Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner 110

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

PIĄTEK dnia 15 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

RZĄD NARODOWY przesłał Redakcji list wiarogodny następującej osnowy:

„Szanowny Hrabio! Już tedy Żmudź cała, oraz część Litewskich powiatów uskuteczniła w ciągu dni 10ciu w różnych miejscach powstanie; szczegóły tego później udzielę. Zajęty naczelną organizacją powstania w Powiecie Telszewskim, dzień i noc pracując, ledwie chwilę mam do tak miłego! tak drogiego doniesienia! zapał powszechny niedający się opisać. Wszyscy umrzemy lub się dźwigniemy z kajdan. Od innych powiatów zaproszony, abym doniósł o tém do Warszawy, spełniam to z tą serca uciechą, które przez całe życie cierpień, pragnęło dożyć téj chwili.— Dawny znajomy Panu.

Telsze 2 Kwietnia (21 Marca) 1831 r.

Bóg niech pomaga dobréj sprawie."

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH.

z dnia 14 Kwietnia r. b.

O godzinie 11 przed południem zagajone zostało posiedzenie Izb połączonych, przez Prezydującego w Senacie S. Kasztelana *Nakwaskiego*.

Art. 10ty znanego projektu *o nadaniu włościan Dóbr N. własnością gruntową*, podług redakcji rządowéj przez Komissje Sejmowe zmodyfikowanéj i przyjętéj, przedstawiony został z kolei następstwa pod światłą dyskussją Sejmujących. Treść art. tego następująca: *że grunta folwarczne, we wsiach na własność włościanom rozdać się mających, mają być podzielone i pod temiż warunkami jak włościańskie na własność oddane, gdzie Rząd uzna, iż to bez uszczerbku dochodów publicznych da się ustanowić.*

Radca Stanu Brocki radził art. niniejszy zupełnie uchylić z projektowanego prawa, a to z następujących powodów: —1. Że folwarki tém są dla włościan, czém Stołeczne miasto dla mieszkańców całego kraju; podają im bowiem sposobność *zarobkowania* i z téj przyczyny utrzymane być winny.—2. Że po zmniejszeniu listy cywilnéj, wielu Urzędników, którzy utracą swe miejsca, starać się będą o dzierżawy gruntowe, a wtenczas administracja folwarków nie tylko że Rząd nic kosztować nie będzie, ale nadto z *opłat dzierżawnych* otworzy się nowe źródło dochodów dla skarbu publicznego, i właścicielom gruntów włościańskich zarobkowanie wielce się ułatwi. — 3. Że trzeba mieć wzgląd na dotychczasowych dzierżawców folwarków narodowych, którzy trzymając też folwarki przez lat kilkanaście, i kilkadziesiąt, zasłużyli sobie na to, aby ich tak gwałtownie wraz z licznemi familjami niepozbawiano *sposobu do życia*.— Następnie wnosił, że możnaby folwarki niektóre podzielić i sprzedać, ale tylko takie, które są zupełnie oddzielone od całych ekonomij, tak, że pod jednę administracją podciągnąć ich nie byłoby można. Uważał więc za najstósowniejsze uczynienie w tym art. zastrzeżenia, że te tylko folwarki ulegną podzieleniu i sprzedaży, które Rząd tym końcem przeznaczy. Oświadczył nareszcie, że jeżeli Sejm przyjęcie art. 10go zadecyduje, zastrzeżenie wzmiankowane pod żadnym pozorem wyłączone być nie powinno.

Dep: Szaniecki odwołując się do uchwały sejmowéj z d. 19 Lutego r. b. stanowiącéj uposażenie dla odznaczających się w boju obrońców Ojczyzny, w summie 10,000,000 złp. na dobrach narodowych zabezpieczonéj, wnosił, ażeby grunta folwarczne uposażenie to stanowiły, i odczytał w myśl tego wniosku ułożoną przez siebie redakcję art. 10go.

Poseł Grąbczewski oświadczył się przeciwko oryginalnéj redakcji art. 10go, uważał także za niedokładną redakcją Dep. Szanieckiego.

Marszałek I. P., dla uniknienia próżnéj straty czasu, wniósł, aby wydać decyzję względem wniosku uczynionego przez Radcę Stanu Brockiego.

Dep. Rembowski, popierał oryginalną redakcję art. 10go

Poseł Augustowski mówił za utrzymaniem art. 10go podług redakcji Dep. Szanieckiego.

Dep. Wołowski zdawał się być za utrzymaniem art. 10go opierając się na téj zasadzie, że folwarki bez włościan (gdyż ci własnością nadani zostali) stracą na swojéj wartości i dzierżawa ich mało Skarbowi uczyni; administracja zaś bardzo byłaby kosztowna i prawie niepodobna.

Marszałek J. P. zgadzał się w zdaniu z Radcą Stanu Brockim że art: 10 w tém prawie jest niepotrzebny.

Dep: Klimontowicz w zabranym głosie popierał wniosek Radcy Stanu Brockiego.

Poseł Augustowski był za utrzymaniem art: 10 popierając wniosek Dep. Szanieckiego, ażeby grunta folwarczne stanowiły ową 10miljonową dotacją dla wojska narodowego, którą uchwała sejmowa z d. 19 Lutego r. b. ustanowiła.

Poseł Swidzińshi popierał wymownie wniosek R. S. Brockiego.

Poseł K. Tymowski oświadczył się za utrzymaniem art. 10go; uważał, że możność nabycia cząstkowych dzielnic gruntów folwarcznych w dobrach narodowych otworzy konkurrencją włościan z dóbr prywatnych, a tym sposobem znagli dziedziców do postąpienia tak z własnemi dobrami, jak Rząd z narodowemi postąpił.

Poseł B. Niemojewski M. S. W. obstawał najmocniéj za utrzymaniem art. 10go.

Dep: Jabłoński dzielił zdanie tych, co popierali utrzymanie art. 10.

Posłowie Grąbczewski i *Morozewicz*, oświadczyli się za wnioskiem Radcy Stanu.

Niemojowski Minister Sp. Wew: i *Poseł* Wartski tak się wyraził; „Niech to nikogo nie dziwi że Mi-„nister wykonawca rozkazów rządu, zabiera głos „przeciwko osobie (R. S. B.) któréj wnioski i przed-„stawienia z urzędu przed reprezentantami Narodu „popierać powinien. — Lecz wyższe są obowiązki „prawodawcy, Reprezentanta Narodu, od obowiązków „wykonawczych; od obowiązków urzędnika. — Wła-„sne przekonanie, sumienie czyste, przekładam nad „poboczne względy. — Nie zdradzę zaufania jakie „we mnie współobywatele położyli. — Jako Repre-„zentant Narodu i Minister Rządu idąc drogą umiar-„kowania dobro powszechne mieć będę na celu.“ W dalszym ciągu głosu swego szanowny Reprezentant Minister wymownie i dowodnie obstawał za utrzymaniem art. 10go projektowanego prawa.

Poseł Dąbrowski i Minister Prz: i Skarbu Biernacki, mówili za uchyleniem art. 10go.

(Dokończenie jutro.)

Hr. Tyszkiewicz mianowany jest przez Rząd Litewski, Naczelnikiem siły zbrojnéj narod: tameczněj.

ROZKAZ DZIENNY.

W Kwaterze głównéj w Siennicy — *Dnia* 6 *Kwietnia* 1831 *r.*

Postępuje na wyższy stopień.

Za szczególne odznaczenie się w boju:— W 1m pułku Piechoty linjowéj, Kapitan Zaliwski, na Podpułkownika.

Ozdobieni zostają.

Krzyżem Kawalerskim: Pułkownik Dłuski. — Krzyżem złotym: w Strzelcach Kaliskich, Kapitan Kosiński; w pułku Mazurów, Porucznik Trzciński; w 5m pułku Piechoty linjowéj, Porucznik Czarnecki. W Jeździe Podporucznik Piotrowski; w 3m pułku Strzelców konnych, Podporucznik Raszewski.

Krzyżem srebrnym: w 3m pułku Strzelców konnych, Podofficer Gabryelski i Żołnierz Bali; w pułku Mazurów, Wachmistrz Sidorowicz i Żołnierz Jermołowicz; w pułku Kaliskim, Żołnierz Wysocki; w pułku Augustowskim, Żołnierz Witkowski.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z oryginałem
Szef Sztabu Głównego: Pułkownik *Chrzanowski.*

Kommisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji

Wieści o chorobie zwanéj Cholera Morbus, które od niejakiego czasu w publiczności rozchodzić się zaczynają, spowodowały Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji do przełożenia następnych pytań radzie ogólnéj lekarskiéj na posiedzeniu w d. 13 t. m. odbytém.

1. Czy przecięcie wszelkiéj kommunikacji jest potrzebném?
2. Jakie mają być przedsięwzięte środki ostróżności?
3. W jaki sposób ma być urządzoną i jak długo ma trwać kwarantanna?
4. Jaka ma być zachowana ostróżność w przepuszczaniu produktów, potrzeb wojennych, papierów, i t. d?
5. Czyby nie wypadało aby natychmiast deputacja z lekarzy na miejsce gdzie się zjawić miała Cholera wyjechała?

Odpowiadając na powyższe kwestje Rada lekarska oświadczyła jednozgodnie:

ad 1. Że niewidzi żadnéj potrzeby przecięcia kommunikacji, gruntując opinją swoją w téj mierze na zdaniu sprawy komitetu przez Cesarza w Moskwie r. p. z 24 lekarzy złożonego które było urzędownie przez pisma publiczne ogłoszone a według którego Cholera ani przez towary, ani nawet przez rzeczy noszone i fu-

tra, ani nawet dotykaniem się osób chorych, a co więcéj na tę chorobę zmarłych, udzielać się nie zwykła.

ad 2. Rada lekarska odwołuje się do przepisów djetetycznych w dziełku przez nią wydaném ogłoszonym pod tytułem *wiadomość o Cholerze* dodając tylko środki ostróżności co do sprowadzonych jeńców, znajdujących się pomiędzy nimi chorych gorączkowych i rannych, niemniéj względem ich utrzymania w szpitalu wojskowym, które to środki właściwym władzom do wykonania są wskazane.

ad 3. Zapytanie to ustaje z powodu odpowiedzi *ad* 1 udziolenéj.

ad 4. Co do przepuszczania produktów, potrzeb wojennych, papieru i t. p., nie jest potrzebném zachowanie żadnych środków ostróżności.

ad 5. Nie ma potrzeby wysyłać oddzielnéj deputacji, lecz tylko od lekarzy wojskowych zażądać wiadomości co do symptomatów i skutków zjawionéj na kilku żołnierzach choroby, co właściwą drogą zostaje dopełnioném; powyższy rezultat Rady ogólnéj lekarskiéj Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji podając do powszechnéj wiadomości, nadmienia: iż opinja komitetu lekarzy w odpowiedzi ad 1 umieszczona w tłumaczeniu na język Polski drukiem zostaje ogłoszona i przy wszystkich pismach publicznych *gratis* rozdaną będzie. — Również zawiadamia się publiczność, że Kommissarze cyrkułowi otrzymują po kilkadziesiąt exemplarzy dziełka Rady ogólnéj lekarskiéj pod tytułem *Wiadomość o Cholerze* dla rozdania takowego mieszkańcom stolicy, którego także w księgarniach za małą cenę nabyć można.

W końcu przestrzega się każdego że gdy podług jednozgodnego zdania lekarzy, spokojność umysłu najwięcéj od Cholery zabezpiecza; z tego więc powodu ważną jest rzeczą, ażeby nietrwożyć umysłu, urojoném niebezpieczeństwem nie zajmować, lecz zachować ufność przepisom religji właściwą.

Warszawa d. 14 Kwietnia 1831 r.

Minister Prezydujący
(podpisano) *B. Niemojowski.*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *A. Karski.*
Za zgodność *Karski.*

Dziełka Wiadomość o Cholerze dostanie w kantorze drukarni Steryotypowéj przy ulicy Królewskiéj w pałacu Dembowskich Nro 1065 po 8 gr. exemplarz na pięknym białym papierze. Ktoby zaś brał 100 exemplarzy od razu zapłaci po gr. 6 exemplarz, a kto 1000 zapłaci tylko po 4 gr.

Za Węgrowem uczciwi włościanie pracowali dzień i noc z największą gorliwością nad przywróceniem popsutego mostu. Gdy wojsko nasze przechodziło, Officerowie zrobili składkę, dla wynagrodzenia im za podjęte trudy. Najstarszy wiekiem z pomiędzy wieśniaków odebrał pieniądze, i po krótkiéj naradzie ze swoimi, rzekł: „najukochańsi bracia: serce nam się kraje, że nam pieniędzmi chcecie nagradzać kilka godzin najmilszéj dla nas w życiu całém pracy; dzieci nasze i krewni poszli się bić za Ojczyznę, niechże nam pozostałym wolno będzie, co można dla was popracować. Te pieniądze oddajcie oto 20 pułkowi, co tak młody a tak waleczny, i powiédźcie żołnierzom, że to pamiątka od nas." (z K. P.)

Jenerał Rosen dowódzca korpusu rossyjskiego, za waleczność otrzymał order 8go Jerzego 4téj klassy; winszujemy mu tego zaszczytu, i radzibyśmy widzieć, z jaką miną w téj ozdobie stanie przed Olbrzymem północy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

— Powszecha Gazeta Augsburgska z d. 30 Marca 1831 r. obejmuje art: wyjęty z Dziennika Angielskiego *Morning Herald* następującéj treści:

Smiały i wytrwały odpór, przez armją Polską małą w stósunku, stawiany, przeciw niezmiernym massom na nią wyprowadzonym, służy za przykład poświęcającéj się odwagi i heroizmu narodowego; które wyrównywają największym znanym w historji świata dziełom rycerskim.— Nie znieśli wprawdzie Polacy w jednéj bitwie, jak Grecy na Maratońskich a Szwajcarowie na Muzlyńskich polach swych nieprzyjaciół, lecz dopełnili wszystko, co moralną ich odwagę i fizyczną siłę na najtwardszą wystawiło próbę; bez rezerw, bez wzmacniających zastępów ponawiali codziennie krwawe boje ze świeżemi wojskami, ciągle wprowadzanemi dla zapełniania szeregów zwycięzcy Turków, które ich heroizm zwalczał. — Dopuścili się zaiste błędu zezwalając na zawieszenie broni; którego Dybicz nie byłby żądał, gdyby nieznajdował się w potrzebie oczekiwania na wzmocnić go mające wojska do posuwania rozpoczętego boju; jakoż okazało się, że z wyjściem tego dwudniowego spoźnienia ujrzał się on w stanie odnowienia swego natarcia przemagającą siłą. — Popełniony wówczas błąd ten zagładził Wódz Naczelny Polaków wyniosłością serca, ustępując naczelnictwa młodemu, wysokim talentem odznaczającemu się Officerowi. Postępek takowy, godnym byłby dawnego Rzymianina, znającego, że miłości Ojczyzny wszelki wzgląd osobisty ustąpić powinien. — Chlubnie także Chłopi-

cki usunął plamiące swe imie podejrzenia, wystawiwszy on swą niewinność na ogniową bitwy próbę, zagładził okazaną poprzednio słabość, i krwią swą wierność Ojczyznie winną oczyścił. — Polacy! ten pierwszy wolny Europejski Naród, dowiedli że godnemi są odzyskać swą dawną niepodległość choćby szczęście nie uwieńczyło bohaterskich natężeń w dzisiejszéj wojnie. — Przypisują wprawdzie sobie Rossjanie w dotychczasowych swych rapportach wojennych ciągłe zwycięztwa, my zaś życzymy im dalszego odnaszania podobnych zwycięztw pewnemi będąc, że po takowych ziemia Polska panowania ich nie ujrzy. Jeśli Rossjanie po bitwach pod Miłosną i pod Grochowem byli zwycięzcami, dla czegoż wstrzymali swój postęp przed szańcem przedmostowym Pragi? przybyli wszakże z zamiarem dostania się najkrótszą do Warszawy drogą; a jednak po *świetnych swych zwycięztwach* opuszczają prostą drogę do szukania ubocznéj. Nie tak postępował Dybicz w swym tryumfalnym przez Bałkan przechodzie. Lecz teraz nie napotyka hord despoty, walczyć musi z gotowemi poledz albo stać się wolnemi. Czemuż zamiast wyszukiwania oddalonego od *pobitych Polaków* przejścia przez Wisłę, nie ubiegał się na moście Pragi o sławę mostu pod Lodi.

Znamy należycie, że choćby teraźniejsza armia Rossyi całkiem zniesioną została, kolosalne to mocarstwo może świeże zebrać legje, które obrońców Polski liczbę dalece przewyższą, atoli mogą spotkać to mocarstwo z innéj strony zatrudnienia, a tym czasem Polacy jeżeli choć parę tygodni w téj grze szachowéj utrzymać się zdołają, same natenczas choroby, z obozowania po lasach i na mokrzyznach koniecznie następujące, pomszczą się za sprawiedliwą Polaków sprawę.

— Donoszą z Londynu, że celem bytności posła Brezylskiego przez 3 miesiące P. Santa-Amaro były negocjacje o uznanie Don Miguela Królem Portugalskim. Don Pedro miał oświadczyć, iż uzna brata swego Królém, jeżeli ten córkę jego Marją pojmie za małżonkę. Tym sposobem monarcha ten poświęca dobro ludu Portugalskiego i usiłowania jego o wolność osobistym widokom i interesowi rodzinnemu.

— W okolicach Krakowa ma się znajdować 4,000 wojska Austryackiego mającego 12 armat. Lud Wiedeński po ogłoszeniu urzędownie wiadomości o zwycięztwie wojsk Polskich i zniesieniu Gejsmara d. 31 Marca wydał okrzyki niech: żyje Polska! i wchodzącego do mieszkania Posła Rossyjskiego P. Tatyszczewa wygwizdał.

— W Szwecji szczególniéj w prowincjach wschodnich jest brak żywności, lecz mu zaradza staranność Króla i zasiłki pieniężne przez tego Ojca Ludu Szwedzkiego udzielane.

— Podług Gazety Augsburgskiéj Sułtan Turecki stara się o cywilizacją i uszczęśliwienie swych ludów. W Lutym wydał firman: że rajasowie jakiegobądź wyznania wraz z Muzułmanami równi są w obliczu prawa, że Turcy w ubiorze różnić się tylko będą od Chrześcian noszeniem poletów; ustanowił policją, aby spisywano wszelkie osoby i sposób ich zarobkowania nawet będące przy poselstwach Europejskich, i oto po trzeci raz wezwał Posłów z oświadczeniem: iż jeżeli spisów żądanych nie podadzą, zaniesie o to żądanie do ich monarchów. Wyznaczył zasiłki pieniężne nie tylko dla mieszkańców chrześcian w Bulgarji, ale nadto dla kapłanów wyznań chrześciańskich i na reparacją kościołów, przeznaczył nawet dla księży przy grobie Chrystusowym w Jerozolimie wsparcie. Darował dwuletnie podatki zniszczonym w wojnie, żąda usilnie wykazać że i on przejął się cywilizacją Europejską i zapewne nie dozwoliłby, aby jego żołnierze wyrzynali bezbronnych mieszkańców kraju nieprzyjacielskiego tejże saméj religji, i obrzynali piersi niewiastom, a przynajmniéj karałby zbrodniczych barbarzyńców. Jaka różnica między ciemnotą Stambulską a oświatą Petersburgską! między tyranją Sułtana a łaskawością Cara!

— W Londynie po nadejściu wiadomości o zajęciu przez wojska austryackie Bononji, z przyczyny spodziewanéj ztąd wojny, papiery publiczne na Giełdzie publicznéj znacznie spadły.

— Cesarz Mikołaj z powodu że młodzi Rossjanie bawiący za granicą nabierają opacznych wyobrażeń i przekształcają się na cudzoziemców, wydał pod d. 2 Marca r. b. ukaz zabraniający nadal poddanym Rossyjskim wysyłania dzieci za granicę na edukacją. Zabronienie to rozciągać się ma na młodzież, która jeszcze lat 20 wieku nie doszła. Zostający zaś dotychczas za granicą dla edukacji, mają wrócić do kraju w przeciągu 6ciu tygodni pod utratą wstępu do wszelkich urzędów tak wojskowych jako i cywilnych. Za szczególném tylko zezwoleniem cesarskiém można się wyłamać od rozporządzeń tego Ukazu.

Sprostowanie. — w Nrze 109 na stronnicy 54 w drugiéj szpalcie w wierszu 22 od góry, zamiast *a zatém*, powinno być: *dla czego*, a w wierszu 26 zamiast *dla czego*, powinno być: *a zatém*.

Na żądanie wielu osób, przedrukowane zostały najpierwsze numera Polaka Sumiennego *z pierwszych dni rewolucji, a tak teraz dostać można kompletnych exemplarzy* Polaka Sumiennego *po cenie prenumeraty w kantorze drukarni Stereotypowéj przy ulicy Królewskiéj w pałacu Dembowskich Nro* 1065.—*Cena Numerów* 1. 2. 3. *i* 4. *gr.* 15

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*